
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XXII

SECTIO J

2009

Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS
Zakład Dydaktyki

MAŁGORZATA CHOJAK

*Starość i starzenie się społeczeństw jako wyzwanie
dla młodych ludzi – problemy i wyzwania*

Old age and growing old societies as a challenge for young people

WSTĘP

Każdy wie, że starość jest ostatnim z etapów ludzkiego życia, przejawiającym się w pojawieniu się określonych zmian w biologicznym, psychologicznym i społecznym funkcjonowaniu człowieka. Jest on jednak często kojarzony przede wszystkim z cierpieniem, wspomnianiem tego, co już nie wróci, i wyniszczeniem organizmu. Rzadko dostrzega się jego ogromną wartość, piękno, które ze sobą niesie, a także fakt, że nie dotyczy on tylko poszczególnych jednostek, ale też całych społeczeństw. W wielu książkach i artykułach znawcy tematu zwracają uwagę na fakt, że dziś starzeją się już całe kraje. Maleje bowiem liczba młodych ludzi w stosunku do starszego pokolenia.

Proces ten nieuchronnie pociągnie za sobą konieczność pewnych zmian i reform. Nastąpi z pewnością zwiększenie zapotrzebowania na pracowników, którzy mieliby dość siły, by zaopiekować się osobami starszymi, by zapewnić im fachową pomoc. Zanikanie więzów rodzinnych spowoduje bowiem prawdopodobnie konieczność rozbudowy systemu opieki. Ponadto przyszli politycy, a dziś młodzi ludzie, będą musieli dostosować gospodarkę do zmniejszającej się systematycznie liczby osób w wieku produkcyjnym, do rozwijających się intensywnie nowych gałęzi przemysłu. Środki masowego przekazu będą musiały dostosować zakres programów do potrzeb i zainteresowań przede wszystkim osób starszych, ponieważ to oni staną się ich głównymi odbiorcami.

Można by przytaczać wiele przykładów, najważniejszy jest jednak fakt, że realizacja wszystkich tych wyzwań i zadań stanie w przyszłości przed ludźmi, którzy mają dziś po 14–24 lata. Niezmiernie ważne jest więc, moim zdaniem, zbadanie, czy posiadają odpowiednią wiedzę, by temu sprostać. W zależności od ich postaw będzie się bowiem w przyszłości kształtowała pozycja człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie. Empatia, zrozumienie i tolerancja – to klucz do szczęścia starych osób. Jeśli na pierwszym miejscu stanie pieniądź, to wówczas ich kosztem zdobywane będą oszczędności itp.

Zbadanie postaw młodych ludzi wobec najstarszych członków społeczeństwa jest więc bardzo aktualnym i ważnym problemem. Dlatego też tej problematyce poświęciłam mój artykuł.

RÓŻNORODNOŚĆ DEFINICJI POJĘĆ „STAROŚĆ” I „STARZENIE SIĘ”

W literaturze istnieje wiele definicji pojęcia „starość” i „starzenie się”. Wielość definicji świadczy o tym, jak trudne jest jednoznaczne określenie, czym jest starość i starzenie się. A. Kępiński pisze:

Starość należy do tych pojęć, które choć dla każdego w pospolitym znaczeniu oczywiste, są trudne, a nawet niemożliwe do naukowego zdefiniowania (Chabior 2000, s. 22).

Również J. Piotrowski podkreśla, że nie mamy dotychczas jednoznacznej definicji starości (Frąckiewicz 1985, s. 15, za: Piotrowski 1966).

Powszechnie znana definicja określa starość jako okres życia ustroju następujący po wieku dojrzałym, charakteryzujący się obniżeniem funkcji życiowych i szeregiem morfologicznych zmian w poszczególnych układach i narządach (Klonowicz 1979, s. 10).

Według A. Chabior starość jest to ostatni etap, faza czy okres życia człowieka, który charakteryzuje trójplaszczynowy proces o charakterze degradacyjnym, prowadzący do określonych zmian. Starość jest statyczna. Starzenie się natomiast jest procesem, cyklem następujących zmian o charakterze biologicznym, psychicznym i społecznym, składających się na całościowy obraz starości. Jest procesem trójplaszczynowym, w którym sfery: biologiczna, socjologiczna i psychologiczna, przeplatają się wzajemnie (Chabior 2000, s. 22).

Podobnie problem ten przedstawia S. Ossipowa, która przypisuje starości, jako kolejnemu etapowi życia danemu człowiekowi, charakter statyczny. Starzenie się zaś uznaje za proces, zjawisko dynamiczne o charakterze rozwojowym, jedno ze stadiów życiowych człowieka, które nie może być ani cofnięte, ani odwracalne. Takie stanowisko przyjmuje również J. Rembowski, pisząc:

[...] rozwój człowieka, a także proces starzenia się jest zdeterminowany nie tylko biologicznie, ale i społecznie, kulturowo i psychologicznie. Konsekwencje działania sił biologicznych, psychologicznych i społecznych ujawniają się w czasie i człowiek nie może „rozpocząć” życia w dowolnym wieku (Rembowski 1984, s. 25).

A. Comfort także podkreśla, że u człowieka czynniki fizyczne, psychiczne i społeczne oddziałują na siebie (Comfort 1971, s. 8). Natomiast według K. Wiśniewskiej-Roszkowskiej, która widzi starość również w trzech płaszczyznach, ale jako wycofywanie się, fizyczną i psychiczną degradację, bezczynność i potrzebę pomocy, owe degradacje nie są ani regułą, ani nieubłaganą koniecznością. To, jak przebiega starzenie się człowieka, zależy zarówno od wyżej wspomnianych czynników, jak i od niego samego (Wiśniewska-Roszkowska 1973, s. 38).

Inne ujęcie przedstawia J. Piotrowski, który uważa, że starość i starzenie się to jedno. Starość jest periodyzacyjną nazwą procesu starzenia się – ostatnią fazą czy też tercją ludzkiego życia (Piotrowski 1973, s. 38). Proponuje on także dwie definicje starości: definicję chronologiczną i definicję funkcjonalną. Zgodnie z definicją chronologiczną za starego uważa się takiego człowieka, który przekroczył konwencjonalnie ustalony wiek 60–65 lub 70 lat. Definicja ta ma wyraźne granice, ale jest uboga treściowo, ponieważ obejmuje ludność o bardzo różnorodnych cechach biologicznych i kulturowych. Jej społeczna wartość polega na tym, że bywa stosowana w systemach emerytalnych. Definicje funkcjonalne opierają się na zmianach w zakresie zdolności do wykonywania określonych prac i pełnienia ról społecznych w porównaniu z ludźmi dorosłymi. Ponadto definicje te nie muszą odnosić się do wszystkich stref życia. Można „być starym” w pełnieniu jednej roli, a jednocześnie „być młodym” w pełnieniu innej. Starość zaś jest przede wszystkim kategorią społeczną, a nie biologiczną (Piotrowski 1975).

Wielu autorów zwraca uwagę na konieczność i naturalność starzenia się i starości. W. Frolkins stwierdza, że starzenie się „jest jednym z prawidłowych etapów rozwoju osobniczego, polegającym na zachodzących wraz z wiekiem zmianach neurologicznych i czynnościowych, [...] prowadzących do stopniowego ograniczania możliwości adaptacyjnych ustroju”. Starość zaś określa jako „okres w życiu ustroju nieuchronnie występujący po okresie dojrzałości i cechujący się istotnymi zmianami w narządach i tkankach, które zawężają obszar, w jakim możliwe jest dostosowanie ustroju do zmieniających się warunków środowiska zewnętrznego i wewnętrznego” (Klonowicz 1979, s. 11). A. Dawidowicz zaś definiuje starość jako fizjologiczny, naturalny etap pojawiający się w życiu każdego organizmu, a starzenie się jako istotną część życia, jego cechą stałą i niezmienną (Dawidowicz 1968, s. 21). A. Chabior również podkreśla, że starzenie się i starość są wpisane w życie każdego człowieka. A. A. Zych mianem starzenia się określa naturalne, nieodwracalne, nasilające się zmiany metabolizmu, prowadzące do upo-

śledzenia samoregulacji i regeneracji organizmu (Zych 2001, s. 203). J. Rembowski pisze natomiast, że:

[...] starość staje się nieubłagany ludzkim przeznaczeniem. Może ona przebiegać w różny sposób i mieć różne oblicze, tak różne, jak różni są ludzie. Może być w miarę pogodna, produktywna, twórcza, ale także może być smutna, uciążliwa, przykra (Rembowski 1984, s. 5).

DEMOGRAFICZNE STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTW JAKO NIEUCHRONNE ZJAWISKO

Coraz powszechniejszy staje się fakt, że rozwój technologii pociąga za sobą proces starzenia się społeczeństw, czyli wzrostu procentowego udziału osób starszych w populacji (Wiśniewska-Roszkowska 1982, s. 15). Można więc powiedzieć, że starość dotyka nie tylko jednostki, ale całe społeczeństwa. Pisząc o starości, nie można więc pominąć także jej społecznego i demograficznego wymiaru.

B. Z. Małecka dokonała w swojej książce porównania procesu starzenia się jednostki i społeczeństwa. Podjęła także kwestię starości:

Starzenie się społeczeństwa jest procesem powodującym zmiany w strukturze wieku, polegające na wzroście proporcji liczby ludzi starych. Wynikiem tego jest wzrost procentowego udziału ludzi starych w ogólnej liczbie ludności (Małecka 1985, s. 20).

Proces starzenia się ludzkości polega więc na zwiększaniu się udziału ludności starszej w ogólnej liczbie ludności, a „rosnący w całym świecie udział ludności starszej i wynikające stąd problemy społeczne i ekonomiczne ukształtowały pojęcie procesu starzenia się społeczeństwa. Mówimy niekiedy o społeczeństwach młodych i starych, w których te procesy występują z różnym nasileniem” (Frąckiewicz 1985, s. 20).

Tabela 1. Starzenie się jednostki a starzenie społeczeństwa
Ageing of an individual versus ageing of society

Starzenie się jednostki	Starzenie się społeczeństwa
Jest zjawiskiem biologicznym i podlega prawom biologii	Jest zjawiskiem społecznym i podlega prawom demografii
Jest jednym z etapów życia człowieka	Jest charakterystyką struktury populacji według wieku
Jest biologiczną koniecznością i wiedzie do śmierci	Prowadzi do jego starości demograficznej

E. Rosset jest autorem propozycji przyjęcia 12% ludności w wieku powyżej 60 lat za dolny pułap starości demograficznej. Według propozycji ONZ ludność jest demograficznie stara wtedy, gdy ludzi w wieku powyżej 65 lat jest więcej niż 7% (Małecka 1985, s. 20).

Ogólnie rzecz ujmując, większość autorów uważa, że społeczeństwa Europy są społeczeństwami starymi. Do młodych społeczeństw zalicza się tylko ludność Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej (Wiśniewska-Roszkowska 1982, s. 17; Coni, Davison, Webster 1994, s. 12).

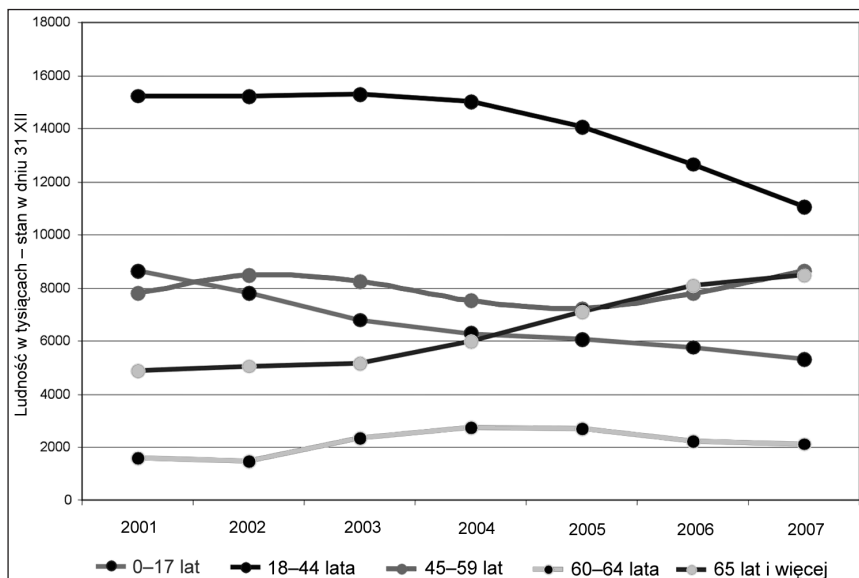
Wypada zatem przyjrzeć się, jak na tym tle kształtuje się sytuacja Polski. Różni autorzy zapatrują się w bardzo odmienny sposób na tę kwestię. Zgodnie z normami ONZ Polska próg starości demograficznej przekroczyła już w 1967 roku, a „próg zaawansowanej starości demograficznej”, wiążący się z 10% udziałem osób starszych w populacji, w 1980 roku (Trafiałek 2003, s. 5–6, za: Kamiński 1977). Niektórzy autorzy uważają, że Polska jest krajem demograficznie młodym w stosunku do innych państw europejskich (w 1980 r. udział osób w wieku 65 lat i więcej wynosił 10,0%, w tym samym okresie w Bułgarii – 11,8%, na Węgrzech – 13,4%, a w Austrii aż 15,5%), choć wyraźnie zaznacza się wzrost liczby ludzi starszych, przy czym szybsze starzenie się następuje w środowiskach wiejskich oraz wśród mężczyzn, którzy starzeją się szybciej niż kobiety (Frąckiewicz 1985, s. 22). Opracowania Głównego Urzędu Statystycznego informują, że w Polsce w roku 1970 żyło 4235 tys. ludzi w wieku 60 lat i powyżej, co stanowiło 13% populacji, natomiast w roku 1990 było już 5728 tys. (15%) (Kawczyńska-Butrym 1999, s. 33), a w 2001 roku ich liczba stanowi 16,8% ludności kraju (*Rocznik statystyczny* 2001, s. 615).

Gerontolodzy są zgodni co do tego, że liczba osób starych zwiększa się dość szybko. Z. Zaorska pisze:

Od połowy lat sześćdziesiątych trwa szybki proces starzenia się polskiego społeczeństwa. [...] W roku 1998 mieliśmy najniższy w powojennej Polsce przyrost naturalny, który zbliża się do wartości ujemnych. Współczynnik dzietności obniżył się do poziomu 1,4 co – przy założeniu jego niezmienności – oznacza, że następne pokolenie dzieci byłoby o 30% mniej liczne niż pokolenie rodziców.

Dalej Z. Zaorska dodaje również:

W 1998 roku było w Polsce ponad 6 milionów osób powyżej sześćdziesiątki, co stanowiło 16,2% ludności [...] u nas ten proces starzenia, choć rozpoczął się późno, zachodzi bardzo szybko. W ciągu ostatnich 40 lat podwoił się udział ludności starszej, a za dwadzieścia lat obecni czterdziestolatkowie będą żyli w społeczeństwie, w którym już co czwarta osoba przekroczy wiek 60 lat (Zaorska 1999, s. 13) (por. wykres 1).

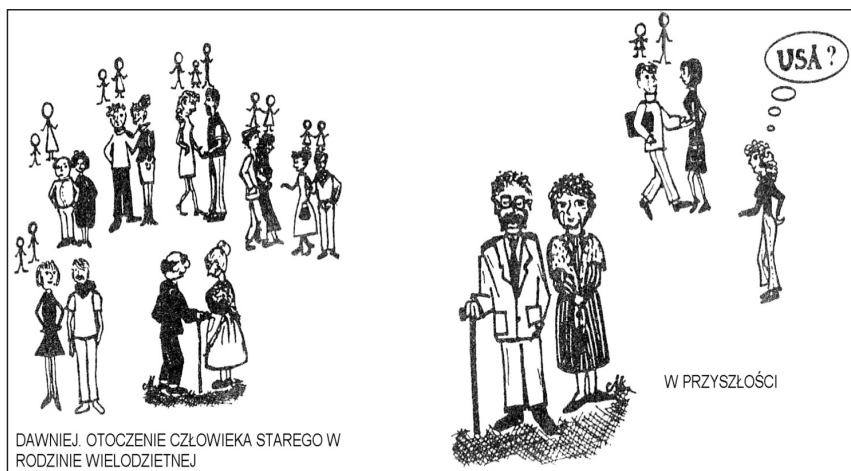


Wykres 1. Prognoza ludności do 2030 roku

A forecast concerning the number of population until the year 2030

Opracowano na podstawie: http://www.stat.gov.pl/gus/45_648_PLK_HTML.htm (strona aktualna w dniu 21.01.2008 r.)

Ilustracją tego procesu może być rysunek 1 przedstawiający otoczenie człowieka współczesnego w porównaniu z otoczeniem sprzed kilkunastu lat (Zaorska 1999, s. 14).



Rys. 1. Rodzina współczesna a rodzina dawna – wielopokoleniowa
Modern family versus family in former days – multigenerational

Wśród wielu wymienianych przyczyn starzenia się ludzkości trzeba podkreślić dwie zasadnicze: wydłużenie przeciętnego trwania życia ludzkiego oraz niską liczbę urodzeń.

W konsekwencji tego – jak pisze N. Coni – „liczba starych osób wzrasta i będzie wzrastać w krajach rozwijających się i rozwiniętych. Przyrost naturalny będzie się obniżać z różną przewidywalną szybkością. Piramida wieku będzie osiągała kształt europejski” (Coni, Davison, Webster 1994, s. 18).

K. Wiśniewska-Roszkowska dodaje ponadto, że „w ciągu najbliższych 50 lat najbardziej dynamicznie będzie wzrastała liczba ludności w wieku 85 lat i więcej. W porównaniu z 1970 rokiem wzrośnie ona ponad dwukrotnie w 2000 roku, a w 2030 roku prawie trzykrotnie. Podobnie i ludność w wieku 75–84 lat wzrośnie w 2000 roku dwukrotnie, a w 2030 roku prawie czterokrotnie. Udział osób w wieku 75 lat i więcej w grupie ludności w wieku 60 i więcej w 1970 roku wynosił 19%, w 2000 roku zwiększył się do ok. 25%, a w 2030 roku do ok. 31%” (Wiśniewska-Roszkowska 1982, s. 19).

Z. Zaorska stawia więc pytanie, jakie trudności musi pokonać społeczeństwo, w którym rośnie liczba ludzi starszych? W odpowiedzi na nie podaje, że trzeba będzie z pewnością:

- rozbudować placówki służby zdrowia;
- zapewnić odpowiednie warunki materialne,
- zwiększyć liczbę i różnorodność form spędzania czasu wolnego,
- utworzyć lub przeorganizować miejsca pracy dla ludzi, którzy chcieliby pracować w zmniejszonym wymiarze,
- rozszerzyć zakres i rodzaje pomocy socjalnej,
- zbudować więcej domów opieki,
- przygotować więcej osób do pracy z ludźmi starszymi (Zaorska 1999, s. 18).

Starzenie się poszczególnych społeczeństw następuje w bardzo szybkim tempie. Większość państw nie jest do niego przygotowana. Wciąż niewiele się mówi o problemach ludzi starych, o ich potrzebach. Ciągłe nie ma wystarczającej liczby domów, które zapewniłyby im kompleksową opiekę. Ludzie młodzi, którzy w przyszłości będą musieli poradzić sobie z narastającym zjawiskiem starzenia się społeczeństw, często sobie nawet tego nie uświadamiają. Ich obecne postawy i sposoby postrzegania starości będą z pewnością miały odbicie w kształcie przyszłej polityki społecznej państwa. Albo będzie ona w pełni dostosowana do zaspokajania potrzeb ludzi starszych i wykorzystywania potencjału, jaki niosą ze sobą, albo będzie całkowicie pomijać ich potrzeby, spychając ich zaspokojenie na margines. To z kolei – zdaniem E. Trafiałek – spowoduje u ludzi starych „poczucie osamotnienia, odrzucenia, nieużyteczności, a w konsekwencji choroby i przedwczesną śmierć” (Trafiałek 2003, s. 165).

RYSUNEK JAKO FORMA PREZENTACJI POSTAW MŁODZIEŻY WOBEC OSÓB STARSZYCH – KRÓTKI PRZEGLĄD BADAŃ WŁASNYCH

Celem przeprowadzonych przeze mnie badań było rozpoznanie i opis charakterystycznych cech postaw młodzieży wobec osób starszych oraz czynników mających wpływ na zakres posiadanej wiedzy z gerontologii, na stosunek emocjonalny wobec osób starych i na zachowanie wobec nich.

MATERIAŁ I METODY

OSOBY BADANE

Badania własne zostały przeprowadzone w 2006 roku wśród 60 osób w wieku 15–23 lata, zamieszkających na terenie małej miejscowości, liczącej ok. 23 000 mieszkańców, położonej na Lubelszczyźnie.

NARZĘDZIE BADAWCZE

Za narzędzie badawcze posłużyła mi ankieta i Test Rysunku Postaci Ludzkiej oraz Test Rysunku Rodziny. Poniżej chciałabym opisać jedynie wyniki dotyczące otrzymanych rysunków osób starszych – jako źródła wiedzy na temat postaw osób młodych wobec starości i starzenia się. Wielu autorów zajmujących się tematyką metod projekcyjnych podkreśla ich ogromną wartość poznawczą.

Rysowanie oraz inna twórczość artystyczna nieodłącznie związane były z dziejami ludzkości. Już w czasach prehistorycznych ludzie za pomocą rysunku i rzeźby wyrażali swoje uczucia. Przed rozwinięciem języka fonetycznego ludzie komunikowali się za pomocą symboli obrazkowych, dlatego też rysunek traktować można jako podstawę elementarnej komunikacji (Oster, Goud 2000, s. 17).

Wszyscy autorzy podkreślają jednak, że:

[...] dla większości ludzi rysunek stanowi rzadziej używany środek wyrazu, a zatem taka forma wypowiedzi będzie mniej kontrolowana i odsłoni więcej treści przed- i nieświadomych. Ponieważ rysowanie zapewnia jednostce przestrzeń, w której może ona wykroczyć poza swoją zwykłą, wąską sferę zmysłów, w efekcie pojawiają się nieoczekiwane kwestie, stanowiące punkt wyjścia do dyskusji i procesu poznawczego. Rysunek ułatwia też uzyskanie wglądu w ukryte konflikty [...] oraz cechy charakteru. [...] Tworzenie konkretnego dzieła [...] stanowi łatwiejszy sposób komunikacji z innymi niż werbalne wyznaczenie osobistych uczuć, szczególnie jeśli wywołują one lęk. [...] Sam rysunek staje się zaś trwałym i pomocnym zapisem [...] (Oster, Goud 2000, s. 23).

Jedną z form wyrażania uczuć, emocji oraz prezentacji wiedzy na jakiś temat jest rysunek. Często ujawnia on to, czego nie da się wypowiedzieć słowami.

Od niedawna psychologowie i pedagodzy uważają (Chojak 2008; Dymara 1998; Wallon, Cambier, Engelhart 1993; Popek 1982), że za pomocą ekspresji plastycznej można zbadać, zdiagnozować i opisać problemy dotyczące nie tylko poszczególnych jednostek, ale i całych grup społecznych.

WYNIKI

W trakcie przeprowadzania badań dotyczących postaw młodzieży wobec osób starszych poprosiłam badanych o narysowanie portretu człowieka starego. Nie narzuciłam ani płci, ani jakiegokolwiek schematu respondentom, pozostawiając im zupełną swobodę rysowania.

Otrzymałam 45 rysunków, w tym 20 przedstawiało osoby starsze płci żeńskiej (44,4%), 17 – męskiej (37,8%), 5 – małżonków (11,1%), 2 rysunki były tak schematyczne, że nie udało mi się ustalić płci narysowanej osoby (4,4%), natomiast jeden przedstawiał trumnę, w której – zdaniem badanego – znajduje się człowiek stary.

W większości były to rysunki rysowane jednym (mimo że były dostępne inne) lub dwoma kolorami. Zaledwie jeden rysunek (rys. 2) został namalowany w kolorze.



Rys. 2. Starsze osoby z wnuczką w parku (jedyne kolorowe)
Elderly people with a granddaughter in a park (the only colour picture)

Świadczyć to może o istnieniu pewnego stereotypu starości jako wieku pełnego monotonii, w której nic nowego człowieka spotkać już nie może. Jednocześnie jednak większość narysowanych postaci uśmiecha się. Dzieje się tak być może dlatego, że powszechny jest obraz dziadka czy babci jako osób bardzo ciepłych i pogodnych, mających zawsze czas dla wnuków. Jednocześnie wnukowie ci nie wnikają głębiej w problemy osób starych, w ich marzenia i pragnienia. Prawdopodobnie wynika to z tego, że ich własna starość wydaje im się bardzo odległa. Takie myślenie ujawniło się bowiem w analizowanych przeze mnie rysunkach. Naszkicowane przez badanych postacie przedstawione były albo w sposób statyczny, albo podczas wykonywania codziennych czynności, np. robienia na drutach (2 rysunki), czytania książki (również dwa rysunki), podczas powrotu z zakupów (2 rysunki), w czasie spaceru po parku z wnukami (1) lub bez (1) albo wieczorem przy kominku (1). Żaden z rysunków nie przedstawiał jednak czegoś, o czym mogłyby marzyć osoby „trzeciego wieku”, np. podróży w dalekie kraje lub pięknym domu na wsi i życiu w otoczeniu rodziny, lub czego mogliby się bać (samotność, bycie niepotrzebnym, zniedołężniałym).

Niemalże na każdym rysunku umieszczone są pewne rzeczy, uznane przez badanych za atrybuty starości. Są to:

- na 22 rysunkach: laska trzymana przez osobę starszą (48,9%);
- na 13 rysunkach: zmarszczki wyraźnie zaznaczone na twarzy rysowanej osoby (28,9%);
- na 11 rysunkach: okulary (24,4%);
- na 9 rysunkach: kapelusz damski lub męski (20%);
- na 7 rysunkach: chusta na głowie babci (15,6%);
- na 5 rysunkach: broda – długa i siwa.

Ponadto na rysunkach pojawiła się także fajka palona przez dziadka, siatki niesione przez babcię, a także gazeta trzymana w ręku przez starszego człowieka.

Biorąc pod uwagę kolorystykę, ilość zamieszczonych szczegółów, staranność wykonania oraz symbolikę rysunków, podzieliłam je na trzy grupy: pozytywne (28, czyli 62,2%), negatywne (10, czyli 22,2%) oraz obojętne w odbiorze (8, czyli 17,8%).

Rysunki zaliczone przeze mnie do pozytywnych charakteryzowały się przede wszystkim dużą ilością szczegółów (las, park, kominek, kapelusze, siatki z zakupami, parasolka) oraz kolorów. Osoby starsze przedstawione na nich uśmiechały się lub były przedstawione w zadumie. Często do tych rysunków dołączone były opisy wyglądu osób starszych, np.: „oczy, które na wszystkich patrzą z miłością”, „usta, na których gości przyjazny uśmiech”, „oczy, które dużo widziały”, „otwarte dla wszystkich ramiona”, „nogi, które przeszły w swoim życiu wiele dróg” (rys. 6, 7, 8).

Wskazują one na wizerunek człowieka starego jako osoby aktywnej (idącej na spacer, wracającej z zakupów, robiącej na drutach), bardzo doświadczonej, a przez to mądrej, otwartej na innych ludzi, serdecznej, a przede wszystkim bardzo radosnej, ciepłej i pogodnej. Można powiedzieć, że rysunki z tej grupy stanowią swoistą reklamę starości jako okresu pięknego, pełnego przygód etapu życia człowieka, etapu, którego nie należy się bać, lecz przyjąć jak kolejny dar i wyzwanie (rys. 3, 4, 5).

Wśród negatywnych rysunków moją uwagę zwrócił ten przedstawiający trumnę, w której – zdaniem osoby badanej – znajduje się osoba starsza. Wskazuje on – moim zdaniem – jednoznacznie na to, że starość to nic więcej jak tylko czas oczekiwania na śmierć. Pozostałe rysunki zawierają niewiele szczegółów, są nieestetycznie wykonane oraz uwidacznia się w nich smutek, surowość i niezadowolenie bijące z twarzy przedstawianych osób. Oglądając je, odniosłam wrażenie, że ich autorzy nie tylko nie interesują się (bądź nie chcą interesować) problematyką starości, ale także widzą w niej same negatywne cechy (brzydotę, rezygnację, złość, strach przed śmiercią i przed światem) (rys. 9, 10).

Rysunki o wydźwięku neutralnym (ambiwalentnym) charakteryzowały się brakiem wyrazistości przekazu. Postacie przedstawione na nich nie zawierały



Rys. 3. Babcia czytająca książkę (pozytywny obraz starości)
Grandmother reading a book (a positive image of old age)



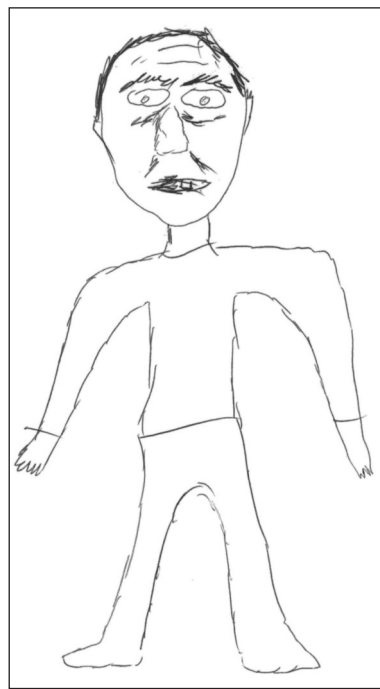
Rys. 4. Starsza osoba wracająca z zakupów (pozytywny obraz starości)
An elderly person coming back from shopping (a positive image of old age)



Rys. 8. Symboliczne ujęcie starości (z opisem)

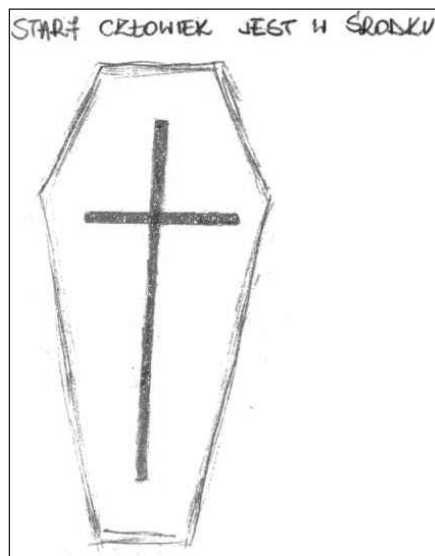
Symbolic presentation with a description

[opis: Zastrzeżenie – dotyczy się całej pracy: Wbrew temu rysunkowi, uważam, że starość może być kolejnym, RADOSNYM etapem w życiu człowieka, który coś wnosi i coś zabiera. Rysunek odzwierciedla raczej człowieka niepotrafiącego odnaleźć się w starości, który starzeje się duchem wraz z ciałem. Zaś najważniejsze jest to, by zachować młodość ducha, bo wtedy nie jest straszna starość fizyczna]



Rys. 9. Negatywny obraz osoby starszej

A negative image of an elderly person



Rys. 10. Bardzo negatywny wizerunek osoby starszej

A very negative image of an old person

żadnych szczególnych cech. Nie były ilustracją pozytywów lub negatywów „trzeciego wieku” – raczej stanowiły swego rodzaju połączenie pierwszej i drugiej z omawianych grup tak, że miałam wrażenie, że ich autorzy nie mają jasno sprecyzowanego zdania na temat starzenia się i starości. Widzą w niej zarówno brzydotę i zgorzkniałość, jak i powagę i szacunek. Na części rysunków zostały zaś przedstawione osoby w wieku ok. 30–40, które nie są ludźmi starymi.

Podsumowując, analiza rysunków wykazała, że większość badanych miała pozytywne nastawienie wobec osób starszych. Niezależnie od przyjętej hierarchii wartości ludzie znajdujący się w „jesieni swojego życia” postrzegani są jako osoby, które umieją odwzajemnić miłość, wysłuchać i doradzić. Taka opinia panowała również wśród osób, które nie oddały mi rysunków (15 osób, czyli 25% ankietowanych). Jako powód podały one bowiem nie negatywny stosunek do starości, ale nieumiejętność rysowania. Ponieważ – zdaniem psychologów (por. Nowotniak 1999) – jest to naturalne zjawisko wśród nastolatków, przyjąłam, że osoby te prawdopodobnie również prezentują pozytywną lub obojętną postawę wobec osób starszych.

„Niska, trochę otyła kobieta. Ma zmarszczki na twarzy, okulary na nosie. Głowa okryta chustką. Biała bluzka, szara spódnica. Buty na niskim obcasie. Uśmiechnięta” – to opis osoby starszej napisany na jednym z rysunków. To pewien stereotyp kobiety spokojnej, doświadczonej, z której emanuje ciepło. Myślę, że wiąże się on z treścią ankiet. Wiedza młodzieży o starości nie wskazuje i nie buduje wizerunku osoby starszej jako aktywnej, uprawiającej sporty, podróżującej po świecie i dbającej o swoją urodę. Wręcz przeciwnie – większość ankietowanych kojarzy ludzi starych z ciepłem domowego ogniska, z mądrością i refleksją nad życiem. „Kobieta sukcesu” czy „żądna przygód” – te słowa – według badanych – stanowczo nie pasują do osoby starej. Wiążący się z wiedzą stosunek emocjonalny wobec starości jest bardzo różny, podobnie jak różne były rysunki. Jedni się jej boją – na co wskazują też postacie posiadające liczne negatywne cechy: podkreślone zmarszczki, zmęczenie na twarzy, inni oczekują jej z tęsknotą jako czasu dla rodziny i siebie (rysunki przedstawiające dziadków z wnukami). Większość respondentów deklaruje bardzo aktywną pomoc osobom starszym, co ma z pewnością związek z obrazem starości i starzenia się.

PODSUMOWANIE

Postawa ludzi młodych wobec starości i starzenia się jest ważnym problemem. Wzrastająca systematycznie liczba osób starszych pociąga za sobą nowe wyzwania, którym będzie musiało sprostać współczesne pokolenie ludzi młodych. Rozwój tradycyjnych oraz nowych form opieki, troski o zdrowie i samopo-

czucie; wzrost zapotrzebowania na różnorodne możliwości rozwijania zainteresowań osób starszych; konieczność zapewnienia im godziwego bytu materialnego – to tylko niektóre z przewidywanych zadań. W znacznym stopniu ich realizacja będzie zależeć od postaw młodych ludzi, od tego, jaki obraz starzenia się i starości posiadają, jaki jest ich stosunek do tego okresu życia człowieka, jak obecnie patrzą na konieczność pomocy osobom starszym. Młodzież, która kojarzy je tylko z dewotyzmem, zgryźliwością i zanikaniem urody, nie będzie z pewnością przywiązywała szczególnej uwagi do poznania problemów z zakresu gerontologii i do podjęcia prób ich rozwiązania. Natomiast ci, którzy w osobach starszych cenią mądrość i doświadczenie, starać się będą o zapewnienie im jak najbardziej godziwych warunków życia.

Badana przeze mnie młodzież, poproszona o krótkie opisanie, jak będzie wyglądał świat, w którym przeważać będą ludzie starzy, udzieliła m.in. takich odpowiedzi:

- ♦ *W kraju osób starszych nikt się nie spieszy, wszyscy mają czas, by poczytać książki. Zawsze otwarte są biblioteki i kawiarnie. Dla osób starszych nie ma krawężników ani schodów. Są tylko ruchome schody i windy. Oczywiście istnieje fabryka lasek i dobrych okularów (kobieta, l. 14, mieszkająca bez dziadków).*

- ♦ *W kraju, który sobie wyobrażam, są ludzie, którzy pomagają sobie nawzajem. Najwięcej ludzi pracuje w ogrodach oraz w domach, gdzie gotują lub bawią dzieci. Przemysł, który się najbardziej rozwija, to piekarnia. Ten kraj nie ma żadnego problemu (kobieta, l. 14, mieszkająca bez dziadków).*

- ♦ *Życie w takim kraju jest spokojne. Na ulicach jest pełno życzliwych ludzi. Najbardziej rozwinięty jest przemysł farmaceutyczny i spożywczy. Najbardziej popularne zawody to: lekarz, sprzedawca, farmaceuta. Nie ma osób pracujących w zawodzie robotników (kobieta, l. 14, mieszkająca z dziadkami).*

- ♦ *Kraj ten jest bardzo smutny, przemysł jest słabo rozwinięty. Najbardziej popularnymi zawodami są: zegarmistrz, ślusarz, murarz, mleczarz. Nie ma dyskotek i dansingów, a są kawiarnie, restauracje, parki, w których wolno płynie czas (mężczyzna, l. 15–18, mieszkający bez dziadków).*

- ♦ *Taki kraj nie ma szans rozwoju [...]. Osoby starsze na ogół nie potrafią pracować fizycznie. Najbardziej popularny zawód – praca, która nie wymaga wysiłku fizycznego. Musiałaby się rozwinąć medycyna, przemysł farmaceutyczny, który pozwoliłby funkcjonować ludziom starszym jako „osoby młode” (mężczyzna, l. 15–18, mieszkający bez dziadków).*

- ♦ *Jest to dla mnie kraj bardzo spokojny, gdzie życie toczy się powoli, gdzie nie ma wojen i konfliktów, bo ludzie starsi znają wartość pokoju. Ale jednocześnie jest to społeczeństwo smutne, bo żyjące w świadomości, że nikogo po sobie nie pozostawia, jest niepotrzebne, a praca – nie jest warta wysiłku, bo niby dla kogo. Być może rozwinąłby się przemysł turystyczny, agroturystyczny? (kobieta, l. 15–18, mieszkająca z dziadkami).*

♦ *Dla mnie jest to kraj bez przyszłości, niemogący się w pełni rozwijać. Trudno też określić, jaki przemysł się rozwija, gdyż najprawdopodobniej upada* (mężczyzna, l. 19–21, mieszkający bez dziadków).

♦ *Panuje tam spokój, ale i brak „życia”, świeżości, nowych pomysłów. Najbardziej rozwinięty jest przemysł włókienniczy i poczta. Brakuje odkrywców i elektroników. Nieźle rozwija się też przemysł piekarniczy i spożywczy, a także sztuka, złotnictwo, kolekcjonerstwo. Pije się dużo herbaty* (kobieta, l. 19–21, mieszkająca bez dziadków).

♦ *Raczej będą tylko żyć, czekając na śmierć* (mężczyzna, l. 26, mieszkający bez dziadków).

Analiza zarówno rysunków, jak i powyższych wypowiedzi wyraźnie wskazuje, że wśród młodych ludzi jest wiele osób, które o starości wiedzą niewiele – albo ich wiedza opiera się na negatywnych stereotypach ludzi starych jako osób zniechęconych i bezsilnych. Nie interesują ich problemy starszych osób ani świadczenie im pomocy. Jeśli zaś zwrócą na nich uwagę, to tylko jako na potencjalne źródło dobrego biznesu. Być może, jest to jeden ze skutków przemian zachodzących w rodzinach, być może dziś zmienił się system wartości. A może media wykreowały tak silny wizerunek człowieka wartościowego jako aktywnego, pełnego siły i wigoru, pięknego i inteligentnego, że ludzie młodzi boją się myśleć o starości, która kojarzy im się z ludźmi z marginesu społecznego.

Niepokojący jest fakt, że m.in. od takich ludzi będzie zależała przyszłość wielu z nas.

Dziś coraz więcej znanych osób – piosenkarzy, pisarzy czy różnych specjalistów – to osoby w podeszłym wieku lub zbliżające się do wieku 60 lat. Swoim życiem udowadniają, że marzenia można realizować w każdym czasie. Rozwijające się kierunki przemysłu starają się zapewnić ludziom wieczną młodość i wigor. Biura turystyczne dostosowują swoje oferty do oczekiwań osób starszych, rozwija się sieć ekskluzywnych domów pomocy społecznej.

Zastanawiający jednak pozostaje fakt, czy w związku z tym starość nie stanie się dla młodych jedynie źródłem dochodu? Czy będą umieli dostrzec także swoje wartości, jakie mogą zaoferować im starsi ludzie?

BIBLIOGRAFIA

- Chabior A. (2000). *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*. Radom–Kielce: OKiDK: ITE.
- Chojak M. (2008). *Obraz rodziny w percepcji dzieci w młodszyim wieku szkolnym z rodzin z problemem alkoholowym*. „Alkoholizm i Narkomania”, 2: 153–171.
- Comfort A. (1971). *Dlaczego się starzejemy?* Warszawa: PWN.

- Coni N., Davison W., Webster S. (1994). *Starzenie się*. Warszawa: PWN.
- Dawidowicz A. (1968). *Gdy się człowiek robi stary*. Warszawa: PZWL.
- Dymara B. (red.) (1998). *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*. Kraków: Wyd. Impuls.
- Frąckiewicz L. (1985). *Karta praw człowieka starego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Kamiński A. (1977). *Pedagogiczne zainteresowania gerontologią społeczną jako odzew na potrzeby przyspieszonej zmienności świata*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG”, Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania [Gdańsk] nr 7.
- Kawczyńska-Bytrym Z. (1999). *Seniorzy w rodzinie. Przegląd badań*. „Problemy Rodziny”, 5–6: 33–39.
- Klonowicz S. (1979). *Oblicza starości*. Warszawa: PWN.
- Małecka B.Z. (1985). *Elementy gerontologii dla pedagogów*. Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Nowotniak J. (1999). *Sztuka a rozwój dziecka*. „Plastyka i Wychowanie”, 1: 9–10.
- Oster G. D., Goud P. (2000). *Rysunek w psychoterapii*. Gdańsk: GWP.
- Piotrowski J. (1975). *Problemy gerontologiczne w badaniach społecznych*. *Pamiętnik I Zjazdu PTG*, Warszawa: 21–28.
- Piotrowski J. (1973). *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*. Warszawa: PWN.
- Piotrowski J. (1966). *Zabezpieczenie społeczne. Problematyka i metody*. Warszawa: Wyd. KiW.
- Popek S. (1982). *Kreacyjne pierwiastki w plastyce dzieci i młodzieży*. W: S. Popek (red.). *Twórczość w procesie rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży* (s. 53–54). Lublin: UMCS.
- Rembowski J. (1984). *Psychologiczne problemy starzenia się i starości*. Warszawa–Poznań: PWN.
- Rocznik statystyczny RP* (2001). Warszawa: GUS.
- Strona internetowa: http://www.stat.gov.pl/gus/45_648_PLK_HTML.htm – aktualna w dniu 21.01.2008 r.
- Trafialek E. (2003). *Polska starość w dobie przemian*. Katowice: „Śląsk”.
- Wallon P., Cambier A., Engelhart D. (1993). *Rysunek dziecka*. Warszawa: WSiP.
- Wiśniewska-Roszkowska K. (1989). *Starość jako zadanie*. Warszawa: Wyd. PAX.
- Wiśniewska-Roszkowska K. (red.) (1982). *Gerontologia dla pracowników socjalnych*. Warszawa: PZWL.
- Zaorska Z. (1999). *Dodać życia do lat*. Lublin: Wyd. KLANZA.
- Zych A. A. (2001). *Słownik gerontologii społecznej*. Warszawa: Wyd. Akad. „Żak”.

SUMMARY

Many of different specialists say, that the population of old people in many country in the World (in Poland too) is still rising. Now the number of childbirth is less than a few years ago. In effect we could see a new phenomena, called “obsolescence of societies”, which carries along new problems and new changes, especially for young people, who have to rise to these challenges. My research show, that many youth isn't interested old people – their future, problems and the necessities of life. They know not much about its. In family and in school, parents and teachers rarely have token about topic like that. However, these young people will be moulded world, where we will be grow old. That is why, we should try to create a partnership relation between these so different generations. In my opinion, it will be very good investment.